

# Strebeyko, Piotr

---

## Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : (kadencja 1992-1994) : Wspomnienia pośmiertne : Witold Nowicki (1903-1994)

---

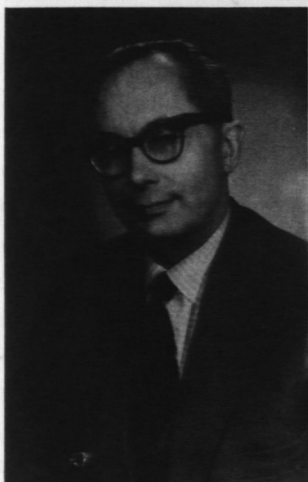
Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 57, 53-56

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## WITOLD NOWICKI

(1903 – 1994)

*Tibi me virtus tua facit amicum.*

Witold Nowicki urodził się 11 stycznia 1903 roku w pięknym grodzie Gedymina – Wilnie przy ul. Objazdowej 4. Jego ojcem był Władysław Nowicki, dyrektor Wydziału Finansowego w dyrekcji wileńskiej PKP, a matką – Helena z Rodziewiczów Nowicka.

Wilno w owym czasie było niezbyt dużym, ale nowoczesnym miastem gubernialnym; posiadało oświetlenie gazowe i elektryczne, telefony i konne tramwaje, lecz w pamięci małego Witolda najmocniej utkwił wystrzał armatni z Góry Zamkowej, powtarzany codziennie o godzinie dwunastej w południe, podobnie jak hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował ewakuację rodziny Nowickich do Homla, gdzie dwunastoletni Witold kontynuował naukę w miejscowym gimnazjum i brał czynny udział w organizowaniu polskiej drużyny harcerskiej.

Po powrocie do Wilna w roku 1918 wstąpił do gimnazjum humanistycznego im. Króla Zygmunta Augusta. Była to szkoła o wysokim poziomie nauczania, zatrudniająca wybitnych nauczycieli. Dyrektorem i nauczycielem historii był Stanisław Kościalkowski, a nauczycielem języka polskiego – dr Stanisław Cywiński, wybitny znawca twórczości Cypriana Kamila Norwida. Wysoko była postawiona nauka łaciny; ody Horacego śpiewaliśmy w takt muzyki Beethovena dostosowanej do rytmiki wiersza. Z tej szkoły wyszło sporo wybitnych ludzi, między innymi: Czesław Miłosz, Antoni Gołubiew, Jan Safarewicz – wybitny językoznawca w Uniwersytecie Jagiellońskim, Ananiasz Zajązkowski – znany orientalista, członek naszego Towarzystwa, Karol Olgierd Borhardt – znany „człowiek morza”, autor popularnej książki „Znaczy Kapitan”, Maciej Kalenkiewicz – „Hubalczyk”, bohater nierównej walki z armią sowiecką na Wileńszczyźnie, Bronisław Krzyżanowski – współorganizator „Wachlarza” i autor popularnej książki „Wileński Matecznik” oraz Witold Nowicki – zasłużony współtwórca teletransmisji przewodowej w Polsce.

Po ukończeniu gimnazjum w roku 1922 Witold Nowicki wstąpił na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej. Już jako student pełnił

obowiązki asystenta w Katedrze Mechaniki Teoretycznej. Poza tym działał społecznie w Bratniej Pomocy i Naukowym Kole Elektryków Politechniki Warszawskiej; Był też przewodniczącym Koła Wilnian Studentów Politechniki Warszawskiej.

Po ukończeniu studiów w roku 1930. podjął pracę w Laboratorium Teletechnicznym Ministerstwa Poczty i Telegrafów, gdzie zajmował się miernictwem teletechnicznym, a gdy Laboratorium zostało włączone do Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego, inż. Witold Nowicki objął w tym Instytucie kierownictwo najpierw Działu Telefonii Nośnej, a później – Działu Studiów w Wydziale Teletechniki PIT.

W roku 1937. rozpoczął wykłady zleczone pt. „Pomiary teletechniczne” w Politechnice Lwowskiej. Do roku 1939. inż. Witold Nowicki opublikował w zakresie swojej specjalności 18 artykułów, głównie w „Przeglądzie Teletechnicznym”. Na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej Stowarzyszenie Elektryków Polskich powołało Go na stanowisko redaktora naczelnego „Przeglądu Telekomunikacyjnego” i „Kwartalnika Telekomunikacyjnego”. Był już znanym specjalistą w zakresie telekomunikacji.

Podczas okupacji niemieckiej pracował jako nauczyciel i kierownik Wydziału Telekomunikacyjnego w Państwowej Szkole Elektrotechnicznej II stopnia. Jednocześnie pracował w spółdzielni pod nazwą „Grupa Techniczna” przy Placu Trzech Krzyży. W tej spółdzielni został aresztowany przez Gestapo 9 kwietnia 1944 r. pod zarzutem produkcji urządzeń elektrycznych do odpalania min, prowadzonej rzeczywiście przez Jego współpracowników. Winy Mu nie udowodniono, został jednak zesłany do obozu koncentracyjnego w Stutthoffie, gdzie przebywał prawie rok. Swoje wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej i pobytu w Stutthoffie opisał interesująco w książce pt. „Druga wojna światowa w przeżyciach autora”, wydanej przez Centralną Komisję Historyczną Stowarzyszenia Elektryków Polskich w roku 1993.

Po zakończeniu wojny i szczęśliwym powrocie do Warszawy został powołany przez profesora Janusza Groszkowskiego na stanowisko wicedyrektora Instytutu Telekomunikacyjnego.

Pracę doktorską u profesora Romana Trechcińskiego rozpoczął w roku 1938 i przed wybuchem wojny miał już do tej pracy zebrany materiał, ale obronę mógł przeprowadzić dopiero po zakończeniu wojny. W roku 1945 na podstawie rozprawy pt. „Czwórniki środkowo opóźniające i metoda ich projektowania” uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. W tymże roku jako zastępca profesora rozpoczął organizowanie Katedry Przenoszenia Przewodowego w Politechnice Warszawskiej i został jej kierownikiem. W dwa lata później otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego,

a w roku 1956 został profesorem zwyczajnym. Po przemianowaniu Katedry Przenoszenia Przewodowego na Katedrę Teletransmisji Przewodowej, a później – na Instytut Teleelektroniki, profesor Witold Nowicki kierował nim do końca swojej działalności zawodowej. Na emeryturę wyszedł w roku 1973.

Był zdolnym badaczem, uzyskał nawet patent nr 39205 na odtłumik czwórnikowy w roku 1955, ale przede wszystkim był zasłużonym nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń pracowników telekomunikacji. Wydał dwa skrypty dla studentów i trzy obszerne podręczniki, mianowicie: „Zasady teletransmisji przewodowej” (t. I – 1955 i t. II – 1957), „Telekomunikacja współczesna” (1966) i „Podstawy teletransmisji” (t. I – 1971 i t. II – 1974). Łącznie z artykułami fachowymi Jego dorobek publicystyczno-naukowy sięga 350 arkuszy wydawniczych. Pokolenia specjalistów korzystały z Jego podręczników. W ciągu 25 lat Jego katedrę opuściło 250 absolwentów. Skupiał też wokół siebie liczną kadre nauczającą; z Jego szkoły wyszło szesnastu profesorów i docentów, a wśród nich dwóch b. ministrów łączności. Można powiedzieć, że był twórcą teletransmisji przewodowej w Polsce.

Poza działalnością dydaktyczną i obowiązkami administracyjnymi w kierowanym przez Niego instytucie wiele uwagi poświęcał sprawie unowocześnienia polskiej telekomunikacji i rozwojowi krajowej produkcji aparatury pomiarowej. Swoje poglądy na te problemy wyraził w książce pt. „Teraźniejszość i przyszłość telekomunikacji gospodarczej” (1960), a w trzy lata później zorganizował wielką konferencję PAN i Stowarzyszenia Elektryków Polskich pod hasłem: „Dziś i jutro telekomunikacji”.

W trosce o małoseryjną produkcję aparatów pomiarowych, aby uniezależnić naszą telekomunikację od wyłącznych dostaw z zagranicy, utworzył przy swojej katedrze w Politechnice Warszawskiej Zakład Opracowań Teletransmisyjnej Aparatury Pomiarowej – ZOTAP.

Zawsze głęboko zaangażowany w sprawy, którymi się zajmował, walczył niestrudzenie o rozwój polskiej telekomunikacji.

Wiele uwagi, czasu i pracy poświęcił kulturze słowa, elegancji języka i jasności pojęć w telekomunikacji. Swoje starannie przemyślane poglądy, które wcześniej publikował w „Przeglądzie Elektrotechnicznym” i „Przeglądzie Telekomunikacyjnym” podsumował w książce pt. „O ścisłość pojęć i kulturę słowa”, wydanej w roku 1978.

Interesował się również problemami gospodarczymi kraju. Z Jego inicjatywy Wydział VI nauk technicznych naszego Towarzystwa powołał dziewięcioosobowy zespół, który przygotował materiały do referatu pt. „Dalsza przyszłość Polski w świetle ograniczonych zasobów energetycznych”.

Referat opracowany wspólnie z profesorem Czesławem Meiro i profesorem Janem Podoskim, Witold Nowicki wygłosił na poszerzonym zebraniu Wydziału VI TNW 26 kwietnia 1985 r.

Autor sześciu książek i bardzo wielu artykułów problemowych z zakresu telekomunikacji, wychowawca 250 absolwentów swojej katedry, a w tym kilkunastu nauczycieli akademickich, zakończył swoją działalność zawodową. W uznaniu Jego zasług naukowych i społecznych, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnymi i Złotymi Odznakami Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Naczelnej Organizacji Technicznej, Medalem im. Kopernika Polskiej Akademii Nauk oraz wieloma innymi odznaczeniami, zaś Stowarzyszenie Elektryków Polskich mianowało Go swoim członkiem honorowym. Od roku 1939 był członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, brał czynny udział w jego reaktywowaniu i został mianowany członkiem zwyczajnym w roku 1981.

Był człowiekiem bardzo wszechstronnym. Interesował się kosmologią, posiadał duże wiadomości w tej dziedzinie, należał do Towarzystwa Miłośników Astronomii i nawet posiadał mały teleskop w swoim domku letniskowym w Serocku.

Pracę naukową doskonale łączył z działalnością społeczną i aktywnością sportowo-turystyczną. Był pionierem kajakarstwa w latach trzydziestych, a po wojnie zainteresował się żeglarstwem. Duch sportowy panował w Jego instytucie. Dwie omegi, „Anoda” i „Katoda” oraz Jego prywatna żaglówka „Morka” stanowiły małą flotyllę, z której korzystali pracownicy Instytutu podczas letnich urlopów. Kochał wodę. Z Jego inicjatywy powstała osada domków letniskowych pracowników Politechniki Warszawskiej w Serocku, u zbiegu Bugu i Narwi, zwana „Narbużem”. Miał tam swój domek i przez wiele lat był „szeryfem” tego osiedla. Elektronik-humanista, miał ogromną łatwość pisania i tworzył nawet piękne wiersze; był autorem hymnu „Błękitnych Cieni” – żeglarskiej załogi „Anody”, do którego melodie skomponował profesor Stanisław Bellert – wybitny matematyk.

Rzeczowy, dokładny, słowny i niezwykle punktualny, wymagający, ale życzliwy i uprzejmy w stosunkach z ludźmi Witold Nowicki cieszył się powszechnym uznaniem i zostawił po sobie trwałą pamięć.

*Abiit, non obiit.*

Piotr Strebeyko